

Zdzisława Kawka*, Edmund Lewandowski*

POSTAWY ŚWIATOPOGLĄDOWE I POLITYCZNE STUDENTÓW

Celem naszego opracowania jest przedstawienie wyników badań prowadzonych wiosną 1982 r. nad wartościami i postawami studentów Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej. Ogółem próba liczyła 387 osób, z czego 200 stanowili studenci UŁ i 187 Politechniki. Respondenci studiowali na II i III roku ekonomii, socjologii i filozofii oraz na I i II roku wydziałów mechanicznego i chemicznego. Ponieważ przewaga mężczyzn w grupie politechnicznej zrównoważyła feminizację kierunków uniwersyteckich, proporcje płci ułożyły się równomiernie. Struktura próby według pochodzenia społecznego zbliżona jest do ogólnokrajowej: z rodzin inteligenckich pochodzi 54%, robotniczych - 39% i chłopskich - 5%¹.

Większość badanych (61%) mieszka stale w dużym mieście; co piąta osoba pochodzi ze średniego miasta (20-100 tys.), co dziesiąta z małego miasta i tylko 8% ze wsi. Pod względem przeciętnej z egzaminów charakteryzowana zbiorowość zróżnicowana jest następująco: około 4+ osiąga 5%, 4 osiąga 18%, 3+ osiąga 44%, 3 osiąga 28% i poniżej 3 - 5%. Studenci Politechniki rzadziej uzyskują ocenę dobrą, a częściej dostateczną niż humaniści z UŁ. Aż 80% naszych respondentów nie należy do żadnej organizacji; przynależność do NZS zadeklarowało 11%, SZSP - 4%. Ale pierwsza organizacja cieszyła się zaufaniem i sympatią co czwartej osoby, natomiast druga jedynie 2%.

* Dr dr, adiunkci w Zakładzie Socjologii Ogólnej.

¹ W roku akademickim 1981/82 na I roku studiów dziennych było 56% studentów pochodzenia inteligenckiego, 33% robotniczego i 7% chłopskiego. Natomiast wśród absolwentów pochodzenie inteligenckie miało 53%, robotnicze - 34% i chłopskie - 10%. ("Rocznik Statystyczny 1982", s. 413, tabl. 28).

Materiał zebrano korzystając z ankiety audytoryjnej przeprowadzonej w kwietniu i maju 1982 r. Wypełnianie kwestionariuszy odbywało się pod kierunkiem socjologów - pracowników naukowych, a zatem osób kompetentnych, potrafiących stworzyć wymagane warunki badawcze. Można więc sądzić, że uzyskane rezultaty są wiarygodne.

W artykule wykorzystujemy ponadto wyniki sondaży zrealizowanych w czerwcu 1980 r. oraz czerwcu 1981 r. wśród studentów II roku kierunków humanistycznych UŁ. Pierwszy sondaż objął 599 osób, drugi - 212. Zastosowano przy tym podobną ankietę jak w roku 1982. W ten sposób, w trzech kolejnych latach przebadano łącznie prawie 1200 studentów.

Omówienie szczegółowych wyników badań warto poprzedzić ogólną refleksją, że postaw badanych studentów nie różnicuje w zasadzie ich pochodzenie społeczne i terytorialne. Nie ma też większych różnic ze względu na płeć, typ uczelni i sytuację materialną. Potwierdza to tezę Stefana Nowaka, iż w Polsce "różne grupy społeczne w niewielkim tylko stopniu różnią się od siebie charakterem dominujących w nich wartości"². Ciekawe, że struktura klasowa nie tylko nie generuje znaczących różnic w postawach, lecz nie funkcjonuje również w świadomości studentów. Jako różnicujące nasze społeczeństwo postrzegają oni nie wyróżniki klasowe, lecz stratyfikacyjne (dochód, protekcję, przywileje, wykształcenie, zawód, przynależność partyjną itp.)³.

² S. Nowak, Przekonania i odczucia współczesnych, [w:] Polaków portret własny, Kraków 1979, s. 144 (podkr. autora). Badając młodzież i jej rodziców, autor ten stwierdził, że oba pokolenia "są do siebie zdumiewająco podobne w strukturze rozkładów poszczególnych postaw i wartości. W odpowiedziach na większość pytań naszej ankiety międzypokoleniowe różnice nie przekroczyły kilku procent, co oznacza, iż obie generacje wzięte jako całość akceptują ten sam system wartości kulturowych". (S. Nowak i in., Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej (mpis powiel.), Warszawa 1974, s. 243).

³ J. Jerschina i in., Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa, Kraków 1979, s. 198-199.

Cele i wartości życiowe studentów

W systemie wartości badanej młodzieży zdecydowanie dominuje orientacja osobisto-rodzinna. W trzech najważniejszych dla siebie wartościach (spośród oferowanych czternastu) "udane życie rodzinne" wybrało 67% studentów. Notabene taki sam odsetek uzyskano w 1971 r. na ogólnopolskiej próbie młodzieży pracującej⁴. Na drugim miejscu w hierarchii wartości naszych respondentów znajduje się "zdrowie"; do najważniejszych trzech wartości zaliczyło je 43% badanych. Co trzecia osoba wybrała interesującą pracę oraz wiernych przyjaciół, co czwarta - czyste sumienie oraz wielką odwzajemnioną miłość, co piąta - życie pełne przygód i podróży. Tylko 17% przywiązuje dużą wagę do dobrobytu materialnego, 14% do szacunku otoczenia i 13% do zbawienia duszy. Nie zależy im zaś na spokojnym i cichym życiu, wysokim stanowisku kierowniczym, sławie i doktoracie⁵.

Na podstawie analizy zebranego materiału można zgodzić się z wnioskiem Jana Jerschiny, że w środowisku studenckim dominuje "za-interesowanie celami egzystencjonalno-afiliacyjnymi, zwłaszcza - założeniem rodziny, zdobyciem mieszkania, pracy zapewniającej ry- chłę otrzymanie go i zarabianie takiej ilości pieniędzy, która da- je możliwość względnie dostatniego życia"⁶. Pokolenie to trudno uznać za konsumpcyjne, gdyż znaczna jego część ceni sobie bardzo wartości moralne (czyste sumienie wybrało 28%; z tym, że takiego wyboru dokonał co trzeci mężczyzna, a kobieta co piąta. Kobiety za to wyraźnie wyżej cenią wielką odwzajemnioną miłość).

Współczesnym studentom - w porównaniu z pokoleniem obecnych trzydziestolatków⁷ - bardziej zależy na s z y b k i m osiągnię- ciu "małej stabilizacji" w małej rodzinie. Stąd tak częste mał-

⁴ Zob. W. A d a m s k i, Młodzież i społeczeństwo, Warszawa 1976, s. 73.

⁵ Prawie identyczną kolejność wartości uznawanych przez stu- dentów ustalił w swoich badaniach K. Sopuch z Uniwersytetu Gdań- skiego. Por. K. S o p u c h, Postawy wobec życia i wybór wartoś- ci studentów Uniwersytetu Gdańskiego, "Studia Socjologiczne" 1981, t. 4.

⁶ J e r s c h i n a i in., op. cit., s. 467.

⁷ Interesujący obraz tego pokolenia przedstawiła M. W e s o- ł o w s k a (Trzydziestolatki, "Kultura", 30 marca 1975, s. 7-8).

żeństwa i rodziny na studiach stacjonarnych. Nie wydaje się jednak, żeby byli oni dojrzałsi, są raczej bardziej praktyczni, realistyczni i chyba bardziej egocentryczni. A może orientacja na szybką stabilizację spowodowana jest w jakimś stopniu niezadowoleniem ze stosunków panujących w domu rodzicielskim? Sondaż zrealizowany w czerwcu 1980 r. ujawnił, że 42% studentów kierunków humanistycznych nie uważa życia swojej najbliższej rodziny (matka, ojciec, rodzeństwo) za udane.

Dążenie do stabilizacji, odłączenia od rodziców i usamodzielnienia jest zresztą logicznym rezultatem wkroczenia Polski w etap kultury prefiguratywnej⁸. Młodzi domagają się autonomii i wolności decyzji oraz partnerskich, a nie patriarchalnych stosunków z rodzicami. W sytuacji kryzysu i upadku wielkiej rodziny jest sprawą naturalną wzrost znaczenia więzi przyjacielskich. Studenci - tak jak cała młodzież - orientują się na małe grupy społeczne, co sygnalizowali już niektórzy badacze na początku lat siedemdziesiątych⁹.

Sporo respondentów (21%) włączyło do trzech najważniejszych w życiu wartości "życie pełne przygód i podróży". Zasługuje to tym bardziej na uwagę, że jedynie 5% wybrało "spokojne i ciche życie", podczas gdy przed dziesięcioma laty, w zborowości młodzieży pracującej, pierwszą wartość wskazało tylko 4%, a drugą - 27%¹⁰. Orientacja na rodzinę i przyjaciół niekoniecznie więc musi oznaczać dążenie do bezproblemowego życia w zaciszu domowym.

⁸ Znakomitą ilustrację dość nagłego przejścia od kultury postfiguratywnej do prefiguratywnej znajdujemy w książce T. Konwickiego *Kronika wypadków miłosnych* (Warszawa 1974, s. 164-165). O przemianach tego rodzaju pisze też M. Czerniński (*Przemiany obyczaju*, Warszawa 1972, s. 5-6, 121, 131-132).

⁹ Pisali o tym S. Nowak, B. Gołębiowski, S. Szostkiewicz (Zob. *Jerschina i in.*, op. cit., s. 97). Warto tu podać, że w 1980 r. aż 71% studentów filologii, pedagogiki, socjologii i prawa deklarowało, że mają "wiernych i niezawodnych" przyjaciół poza rodziną, na których mogą liczyć w trudnych sytuacjach życiowych (tylko 16% odpowiedziało przecząco).

¹⁰ Adamski, op. cit., s. 73. Ale młodzież akademicka - filologowie i historycy z IV roku - już w 1973 r. wybierała podobnie jak w 1982 r. życie awanturnicze, pełne przygód - 15%, spokojne i ciche życie - 4%.

Światopogląd religijny

Jedno z ważnych pytań ankiety brzmiało: "Czy wierzysz w istnienie takiego Boga, który obserwuje i ocenia Twoje postępowanie oraz kiedyś je wynagrodzi lub ukarze?" Chodziło zatem wyraźnie nie o filozoficznego demiurga, stwórcy czy poruszydca świata, lecz o ściśle określonego Boga katolickiego. Okazało się, że zdecydowanie wierzy 32,5% i dokładnie tyle samo umiarkowanie. Natomiast przecząco odpowiedziało 27% (zdecydowanie - 13%). Przy czym częściej wierzą kobiety (71%) niż mężczyźni (56%), zaś najwyższy odsetek wierzących występuje w grupie kobiet pochodzenia robotniczego i chłopskiego¹¹.

Wprawdzie niełatwo jest porównywać ze sobą wyniki różnych badań, ze względu na inaczej sformułowane pytania, ale mimo to daje się zaobserwować poważny wzrost religijności naszych studentów w ostatnich kilku latach. Wystarczy podać, że w 1973 r. notowaliśmy na IV roku filozofii i historii aż 57% niewierzących w Boga oceniającego postępowanie ludzi. O ile wówczas chciało wychowywać własne dzieci w sposób religijny 67% badanych, to dziś pragnie tego 80% studentów. Pewien renesans religijności widoczny jest notabene w skali ogólnoswiatowej. Związany jest on z kryzysem systemów racjonalnych i światopoglądów naukowych. Coraz więcej ludzi pociągają koncepcje irracjonalne, mistyczne i spekulatywne. A w Polsce dodatkowo oddziaływał wybór Karola Wojtyły na papieża.

Spśród podanych poniżej typów postaw wobec religii, nasi respondenci mieli wybrać ten, który najlepiej charakteryzował ich własne postępowanie. Posłużono się przy tym kategoryzacją skonstruowaną na podstawie długoletnich badań przez E. Ciupaka. Wyniki obrazuje tab. 1.

Jak widać, mimo odmiennych badanych populacji, rozkłady odpowiedzi są zdumiewająco podobne, co także może świadczyć o pewnej "jednorodności" systemu wartości społeczeństwa polskiego. Rzetel-

¹¹ Na większą religijność kobiet zwracał już uwagę E. Ciupak. Jego zdaniem - "Kobiety są bardziej skłonne do bezkrytycznej afirmacji wzoru ortodoksyjnego katolika i łatwiej ulegają rygorom narzuconym przez środowisko konfesyjne". (Postawy światopoglądowe społeczeństwa polskiego, "Człowiek i Światopogląd" 1975, nr 3, s. 14).

T a b e l a 1

Postawy i zachowania wobec życia religijnego

Typy postaw	Liczba	Procentowy udział wg:	
		ankiety	Ciupa- ka*
Wierzący i regularnie praktykujący	134	35	37
Wierzący, ale rzadko praktykujący	111	29	26
Wierzący, ale niepraktykujący	42	11	7
Niewierzący, ale czasami praktykujący	40	10	10
Niewierzący i niepraktykujący	36	9	12
Zdecydowany ateista	21	6	8
Razem	384	100	100

*Przeszło tysięcosobowa grupa złożona z nauczycieli, pracowników rad narodowych i uczniów szkół pomaturalnych. Procenty obliczono dla N = 1066 bez 84 braków danych. Ibidem, s. 10. Por. też wyniki badań S. Nowaka i J. Jerschiny (J. J e r s c h i n a i in., Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa, Kraków 1979, s. 198-199).

Ź r ó d ł o: Badania ankietowe własne (1981); E. C i u p a k, Postawy światopoglądowe społeczeństwa polskiego, "Człowiek i światopogląd" 1975, nr 3, s. 10.

ność badawcza wymaga jednak odnotowania, iż więcej wierzących i regularnie praktykujących stwierdzono w grupie studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego (43%) niż inteligenckiego (28%). W tej pierwszej kategorii mniej też jest indyferentnych i ateistów (9%) niż w drugiej (20%). Interesujące, że co dziesiąta osoba wprawdzie wierzy, lecz nie praktykuje. Podobnie procentowo występuje zjawisko odwrotne: niewierzący uczęszczają do kościoła.

Religijność młodzieży, tak jak w ogóle naszego narodu, ma charakter emocjonalno-obyczajowy, nie zaś refleksyjno-moralny. Doświadczenia dydaktyczne z zakresu religioznawstwa wskazują, że przeważnie słabo znane są nawet elementarne dogmaty. Poza nielicznymi wyjątkami studenci nie czytają "Pisma Świętego" i nie zastanawiają się głębiej nad sensem tego, co słyszą w kościele. Znamienne, że w hierarchii wartości respondentów "zbawienie duszy" znalazło się na dziesiątym miejscu - wybrało je zaledwie 13% (w

czerwcu 1980 r. 11%), przy czym wartość "zbawienia" okazała się w większym stopniu ważna dla mężczyzn niż kobiet, dotyczyła głównie osób pochodzenia robotniczego i chłopskiego, mieszkających na wsi i w małych miasteczkach.

Bezrefleksyjność i rutynowość religijności sprawia, że katolicyzm polski jest mało efektywny moralnie. W zasadzie brak jest religijnej motywacji czynów moralnie dobrych. Społeczeństwo w znikomym tylko zakresie jest katolickie w życiu codziennym¹². Przepaść między religijnością a moralnością uderzała już zresztą i dziwiła cudzoziemców odwiedzających nasz kraj w XVIII i XIX w.¹³

Można przyjąć, że studenci nie mają spójnego i konsekwentnego światopoglądu. Charakterystyczne na przykład, że katolicki ideał człowieka odpowiadał w 1973 r. tylko 23% badanych, w 1980 r. - 28% i w 1981 r. - 35% (marksistowski zaś odpowiednio: 17%, 5% i 0%). Pozostali nie mieli zdania bądź nie potrafili jednoznacznie nazwać swych preferencji.

Postawy polityczne

W obecnym pokoleniu młodzieży studenckiej występuje głęboki kryzys i załamanie wiary w socjalizm, jego możliwości i perspektywy. System oświaty i propagandy upowszechnia tezę, że ustroj socjalistyczny nie jest czymś przypadkowym, lecz stanowi konieczne ogniwo w rozwoju społeczno-historycznym i kiedyś zapanuje na całym świecie. Ale pogląd ten podzielają tylko nieliczni studenci. Nie wierzy w ogólnosiątkową przyszłość socjalizmu aż 86% (wierzy 6%, pozostali nie mają zdania). Zupełnie inaczej wyglądało to przed dziesięcioma laty, kiedy twierdzącej odpowiedzi na pytanie o so-

¹² Mówił o tym na Łódzkim Zjeździe Socjologów w 1981 r. F. Adamski. W związku z czym jeden z dyskutantów postawił tezę, że u podstaw kryzysu moralnego w Polsce leży również niezbyt skuteczne oddziaływanie kościoła.

¹³ Zob. Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców t. 2, Warszawa 1963, s. 232, 321, 624, oraz Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, Kraków 1971, t. 1, s. 254, 255, 336 i t. 2, s. 76, 147, 318, 483. Z. Krasieński i M. Bobrzyński twierdzili, że tolerancja w Polsce wynikała ze słabej wiary religijnej (Zob. J. T a z b i r, W z w i e r c i a d l e t r z e c h e p o k, [w:] Polaków portret..., s. 59-60).

cialistyczną przyszłość udzieliło 44% studentów IV roku filologii i historii. Spośród ówczesnych respondentów pragnęło spełnienia tej prognozy 67%, a teraz chce, aby socjalizm zapanował na całym świecie już zaledwie 18%, nie chce natomiast 59% (przedtem nie chciała co trzecia indagowana osoba). Porównanie wyników sondaży z lat 1980-1982 wskazuje, iż proces dewaloryzacji socjalizmu w świadomości społecznej szczególnie szybko postępował właśnie w tym okresie¹⁴. Na dwa miesiące przed Sierpniem 80 aż 62% badanych studentów UŁ uważało, że ogólnie biorąc socjalizm jest ustrojem lepszym od kapitalizmu, a nie podzielało tej opinii jedynie 16%. Były jednakże spore różnice między kierunkami studiów. Najwięcej niechętnych wobec socjalizmu stwierdzono na prawie, a najwyższy odsetek zwolenników na pedagogice.

Na pytanie - "Czy Twoim zdaniem warto w dalszym ciągu w Polsce urzeczywistnić socjalizm?" - zdecydowaną aprobatę wyraziło 13% i umiarkowaną 37%. Natomiast zdecydowanie przeciwnych było (cztery miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego) - 12%, a umiarkowanie - 28%. Tak więc połowa respondentów opowiedziała się za kontynuowaniem budowy socjalizmu w naszym kraju, chociaż niektórzy dopisywali, że ma ten ustrój inaczej wyglądać niż dotąd. Następnie studenci mieli odpowiedzieć, czy sądzą, że dla Polski lepszy byłby system kapitalistyczny? Jak się okazało, za kapitalizmem jest 30% (stanowczo - 6%, "raczej" - 24%), przeciw 53%, bez zdania 17%. Prawie identyczny rozkład odpowiedzi uzyskano rok wcześniej (czerwiec 1981) w próbie młodzieży humanistycznej. W badaniach naszych znalazło potwierdzenie znane w psychologii i socjologii prawo rzutowania projekcyjnego własnych przekonań na postawy innych. Otóż ci, którzy prezentują postawy negatywne wobec socjalizmu, przypisują je także większości społeczeństwa, zaś zwolennicy ustroju oceniają, iż większość Polaków jest za socjalizmem.

Najwięcej przeciwników dalszej budowy socjalizmu (63%) i preferujących kapitalizm (38%) znalazło się wśród członków i sympaty-

¹⁴ Zdumiewająco różne od naszych wyniki w odniesieniu do postaw wobec socjalizmu uzyskał w swoich badaniach S. Marczuk. Dotyczyły one ideału ustroju społecznego młodzieży akademickiej i robotniczej i realizowane były w 1977/78 r. Autor ustalił, iż 81,6% badanych studentów (N = 604) pragnie, aby świat rozwijał się w kierunku socjalizmu. Wśród robotników odsetek ten wyniósł 76,3% (N = 249). Por. S. M a r c z u k, Ideał ustroju społecznego młodzieży akademickiej i robotniczej, "Studia Socjologiczne" 1981, t. 4.

ków Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Natomiast w nieznacznym tylko stopniu stosunek do socjalizmu zależy od pochodzenia społecznego i płci. Trochę częściej postawy antysocjalistyczne występują w kategorii mężczyzn wywodzących się z rodzin inteligenckich niż z rodzin robotniczych - różnica ta staje się wyraźniejsza na poziomie odpowiedzi zdecydowanych, a maleje po dodaniu umiarkowanych ("raczej tak", "raczej nie"). Na brak istotnego związku między pochodzeniem społecznym a postawami wobec ustroju socjalistycznego wskazują również niedawne badania krakowskie¹⁵. Jest godne uwagi, że w realizowanych przez nas sondażach nie znalazła potwierdzenia hipoteza, według której na stosunek do socjalizmu wpływają postawy i zachowania wobec życia religijnego. Studenci deklarujący światopogląd ateistyczny i niepraktykujący, w takim samym stopniu wyrażali niechęć lub poparcie do ustroju, jak wierzący i praktykujący. Postawy pro- lub antysocjalistyczne nie zależą też od typu uczelni.

Na podstawie analizy zebranego materiału można by wysunąć przypuszczenie, że wśród młodzieży akademickiej istnieje około jednej trzeciej przeciwników socjalizmu w naszym kraju. Byłby to jednak wniosek zbyt pochopny. Trzeba bowiem uwzględnić fakt, że tylko niewielki odsetek stanowią osoby wyrażające w tej kwestii stanowcze zdanie, zaś większość artykułuje własne postawy w sposób umiarkowany. Wydaje się, że o ile dawniejszym rocznikom socjalizm jednoznacznie kojarzył się - jako pojęcie i wartość - z czymś pozytywnym, to znaczna część dzisiejszego pokolenia posiada negatywne odczucia. Tym bardziej, że zwykle utożsamiają oni ideał z rzeczywistością w stanie kryzysu. Ale osoby te są często nieświadomymi socjalistami, ponieważ krytykują realny system z punktu widzenia ideałów będących z istoty socjalistycznymi¹⁶. Ciekawe i symptomatyczne, że liczba niechętnych wobec socjalizmu wyraźnie maleje w miarę bardziej konkretnego przedmiotu pytania. I tak: nie

¹⁵ Ale odnotowano też pewną tendencję do częstszego odrzucania socjalizmu przez osoby pochodzenia inteligenckiego. (Jerzyc h i n a i in., op. cit., s. 266 i 268). W badaniach tych (z końca lat siedemdziesiątych) stwierdzono jednak aż 64% pragnących, aby świat rozwijał się w kierunku socjalizmu i 14% przeciwnych (ibidem, s. 237).

¹⁶ Podkreśla to słusznie Nowak (Przekonania..., s. 132 i 144).

wierzy w przyszłość socjalizmu na świecie 86%, a nie chce tego 59%, zaś w Polsce nie popiera dalszej budowy socjalizmu 40%, ale kapitalizmu pragnie już 30%.

Pewne dane zdają się wskazywać, że obecni studenci w dużej mierze są egocentryczni i w pewnym sensie bezideologiczni. Z badań J. Jerschiny wynika np., że tylko co trzeciej osobie człowiek wartościowy kojarzy się z aktywnym społecznie, 29% - z gotowym do poświęceń na rzecz społeczeństwa i 10% - z ideowo zaangażowanym¹⁷. Obiektywnym wyrazem takich postaw jest niski stopień zrzeszenia studentów we wszystkich organizacjach akademickich.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego uznano za rzeczywiście konieczne 35% badanych studentów, zaś negatywne zdanie w tej kwestii wyraziło 59% studentów. Przeprowadzony w tym samym czasie sondaż OBOP wykazał, że decyzję tę uważało za usprawiedliwioną 64% dorosłych mieszkańców Polski¹⁸. Studenci zatem okazali się bardziej krytyczni; szczególnie mężczyźni, gdyż tylko 29% z nich uznało konieczność wprowadzenia stanu wojennego, podczas gdy wśród kobiet - 42%.

Stosunek do Ojczyzny

Za pewien wskaźnik stosunku do kraju ojczystego przyjęliśmy deklarowany przez studentów zamiar opuszczenia Polski na zawsze. Okazało się, że gdyby to zależało tylko i wyłącznie od badanych, to co czwarty student wyjechałby z Polski i zamieszkał na stałe za granicą. W sondażach z lat 1980 i 1981 odsetek ten wyniósł w obu przypadkach po 31%. Wśród krajów, do których emigrowaliby nasi respondenci, największym powodzeniem cieszy się Australia (wybrała ją co piąta osoba), następnie Francja (15%), Kanada

¹⁷ J e r s c h i n a i in., s. 170-171. Jak podaje B. G o ł ę b i o w s k i, ok. 60% młodzieży w zasadzie zgadza się z tezą, że pokolenie ich jest bezideowe i nie ma żadnych wyższych celów. (Dynamika aspiracji. Studium przemian świadomości społecznej młodzieży polskiej w latach 1945-1975. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1977, s. 345 i 361).

¹⁸ Zob. Opinie trudnych czasów. Rozmowa z Albinem Kanią, dyrektorem Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów programowych przy Komitecie ds. Radia i Telewizji, "Życie Warszawy", 23-24 października 1982.

(13%), USA (10%) i Szwajcaria (8%). Przy czym zamiar wyjazdu zgłaszają zarówno studenci o dobrej, jak i złej sytuacji materialnej. Nie mają też tutaj wpływu przeciętne oceny z egzaminów i inne zmienne. Za popieraniem w obecnej sytuacji masowej emigracji zarobkowej jest aż 66% badanych, a przeciwko - 28%.

Pytaliśmy także studentów o ich zdanie na temat korzystania przez Polskę w aktualnych warunkach z pomocy zagranicznej. Otóż co trzecia osoba uważa, że nie powinniśmy prosić o pomoc, lecz o własnych siłach przewycięzać kryzys, nawet za cenę dalszego obniżenia stopy życiowej. I również co trzecia osoba sądzi, że powinniśmy korzystać z wszelkiej ofiarowanej nam pomocy, obojętnie przez jakie państwa i instytucje. Pozostali mają inne propozycje lub w ogóle nie mają zdania. Ciekawe ponadto, iż jedna piąta respondentów sądzi, że zastosowane wobec Polski przez Zachód sankcje, po wprowadzeniu stanu wojennego, rzeczywiście służą interesom naszego narodu.

Na podstawie tych fragmentarycznych danych trudno wyciągać ogólne wnioski. Ale być może wskazują one na pewne osłabienie godności narodowej i uczuć patriotycznych. Sami studenci - jak wynika z badań krakowskich - posiadają następujące "modalne wyobrażenie osobowości Polaka": patriota, gościnny, egoista, obojętny na interes publiczny, niezbyt pracowity, nadmiernie używający alkoholu¹⁹.

Samopoczucie studentów

Czasami spotyka się opinie, że młodzi są głęboko sfrustrowani i niezadowoleni z życia. W rozmowie z dziennikarką Bogdan Suchodolski powiedział: "Wyniki badań nad młodzieżą różnych krajów są alarmujące, ponieważ ukazują pesymizm tego pokolenia. Nawet w krajach wysoko rozwiniętych młodzi nie widzą perspektyw, a boją się wojny, wyczerpania surowców, zniszczenia środowiska, konfliktów wewnętrznych, terroryzmu, fanatyzmu"²⁰. A dalej przyznał, że ludzie ci wchodzi w życie bez ochoty na nie i podał przykład mło-

¹⁹ J e r s c h i n a i in., op. cit., s. 357-358.

²⁰ Jak żyć w czasie trudnym? Rozmowy z profesorem Bogdanem Suchodolskim. "Życie Warszawy", 4-5 grudnia 1982.

dzieży z RFN, która marzy o wyjeździe do Australii, mając nadzieję uniknięcia tam skutków wojny atomowej. Natomiast nasi respondenci - mimo ciężkich warunków kryzysu, stanu wojennego i znacznej podwyżki cen detalicznych - w większości czują się szczęśliwi. Na pytanie - "Czy ogólnie biorąc jesteś człowiekiem szczęśliwym? (według Twego rozumienia szczęścia)" - twierdząco odpowiedziało 61%, przecząco 24%, a reszta nie potrafiła określić własnego samopoczucia. W czerwcu 1980 r., wśród studentów humanistyki, zanotowano niewiele różniący się rozkład odpowiedzi: szczęśliwych było wówczas 68%, nieszczęśliwych 16%. Prawdopodobnie oznacza to, że rodzice respondentów odpowiednio zadbali, aby kryzys nie dotknął zbytnio ich dzieci.

Studenci dość optymistycznie, w porównaniu z ogółem społeczeństwa, oceniają własną sytuację materialną. Przeszło połowa uznała ją za dobrą, co trzecia osoba jako dostateczną, tylko 5% niedostateczną i tyle samo bardzo dobrą²¹. Z tym, że spośród młodzieży inteligentkiej i chłopskiej aż dwie trzecie oceniło własną sytuację materialną jako dobrą lub bardzo dobrą, podczas gdy w zbiorowości studentów pochodzenia robotniczego ocenę taką sformułowało tylko 42%. Ale poczucie szczęścia i nieszczęścia, co interesujące, w małym stopniu zależy od sytuacji materialnej, natomiast najsilniej skorelowane jest z samooceną stanu zdrowia. Wśród osób oceniających własny stan zdrowia jako bardzo dobry 81,1% uznaje się za szczęśliwych, wśród oceniających stan zdrowia jako niedostateczny - tylko 35%. Prawie 70% studentów uważa swój stan zdrowia za dobry i bardzo dobry, co czwarta osoba ocenia go jako dostateczny i 5% jako niedostateczny.

Niewielu respondentów ma nadzieję na znalezienie po studiach interesującej pracy: w grupie uniwersyteckiej - zaledwie 17%, a w politechnicznej - 30%. Mimo to nie wydaje się, żeby odczuwali lęk przed przyszłością. Dominuje chyba przeświadczenie, że "jakoś to będzie". Studenci polscy, w odróżnieniu od swych kolegów z Zachodu, nie przejmują się chyba zagrożeniem wojennym. W 1980 r. 70% sądziło, że Polska ma bardziej bezpieczne granice niż przed wojną.

²¹ Po podwyżce cen odsetek naszego społeczeństwa oceniający swą sytuację materialną jako złą wynosił 40%. (Według badań OBOP - zob. przyp. 17).

Podsumowanie

Reasumując, chcemy jeszcze nakreślić najogólniejszy szkic do portretu socjologicznego współczesnej generacji studentów. Przede wszystkim: jest to pokolenie nastawione na szybkie założenie samodzielnej rodziny i osiągnięcie "małej stabilizacji". Znaczna część wysoko ceni wartości moralne. Większość jest wierząca, praktykująca i przywiązana do tradycji katolickiej. Poważny odsetek deklaruje niechęć do socjalizmu oraz niewiarę w jego możliwości i perspektywy. Dość liczna grupa pragnie wyjechać z kraju na zawsze i zamieszkać na stałe za granicą. Naród polski postrzegają jako patriotyczny i gościnny, lecz niezbyt zdyscyplinowany i niezbyt pracowity. Przeważnie są szczęśliwi i zadowoleni z własnej sytuacji materialnej, mają wiernych przyjaciół i raczej duże poczucie bezpieczeństwa.

Zdzisława Kawka, Edmund Lewandowski

THE PHILOSOPHICAL AND POLITICAL ATTITUDES OF STUDENTS

The present analysis is a report of an empirical study. Out of three most important values, 67% of students chose "successful family life" in the first place. Second in the hierarchy of values was "health" - chosen by ca. half of the interviewed. Subsequent positions were taken up by "interesting job" and "loyal friends" (every third person); "clear conscience" and "great reciprocated love" (every fourth person); "life full of adventure and travel" (every fifth person). The thesis that it is a "materialist generation" finds no proof since only 17% chose material welfare, while many appreciated moral values. As many as 28% chose clear conscience (every third man, and every fifth woman). The interviewed students were not keen on power, fame or calm, quiet life.

A large per cent of respondents (65%) are practicing believers in God. Nevertheless, their religiousness is emotional and traditional rather than reflective and moral. There exists no significant relation between religiousness and morality. There is evidence of serious crisis of faith in socialism and its capacities.

Nevertheless, it is not a totally frustrated generation. In spite of the crisis ca. 60% of the respondents estimate their material situation as good or very good and an equal number regard themselves as happy, though the sense of happiness or unhappiness depends solely on health.